



W TYM NUMERZE:

- ⇒ **Wiadomości**
- ⇒ **Wrażenia pierwszoklasistów po miesiącu nauki w Liceum**
- ⇒ **Z perspektywy pierwszoklasisty**
- ⇒ **Wywiad z Panem Dyrektorem**
- ⇒ **Artystyczny nieład mediów...**
- ⇒ **Felieton**
- ⇒ **O śmieciach - wywiad w Urzędzie Gminy**

Zespół redakcyjny: Katarzyna Zerka, Gabrysia Klimczak, Natalia Karlic, Natalia Duda, Natalia Janiak, Patrycja Czechowska, Maciek Mierzwa, Asia Łaniec, Derbis, Marcelina Znamierowska, Agnieszka Desperak, Dorota Jadeszko, Krystian IIIb

Skład: Patryk Łuczak

Opieka: Aleksandra Piątkowska

Przegląd Wydarzeń szkolnych Wrzesień/Październik 2013r.

2 września o godz. 9.00, w auli szkolnej, miało miejsce uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2013/2014 dla klas pierwszych naszego Liceum.

W inauguracji roku szkolnego uczestniczył wyjątkowy gość Wicestarosta Powiatu Kamiennogórskiego pan Tadeusz Rycharski.

W bieżącym roku szkolnym naukę w Liceum uczniowie klas pierwszych rozpoczęli w pięciu oddziałach:

- klasa 1a - wychowawca: mgr Danuta Ruchała
- klasa 1b - wychowawca: mgr Mikołaj Marciniak
- klasa 1c - wychowawca: mgr Wiesława Kurnyta
- klasa 1d - wychowawca: mgr Andrzej Przybytek
- klasa 1e - wychowawca: mgr Maciej Latawiec

Także o godz. 9.00 od spotkań z wychowawcami rozpoczęli rok szkolny 2013/2014 uczniowie klas II-III LO, odbyły się one w salach lekcyjnych. Natomiast o godz. 11.00 rozpoczęły się testy kompetencji językowych dla uczniów klas pierwszych

Liceum. Ich wyniki miały pomóc w utworzeniu grup językowych o różnym poziomie zaawansowania.

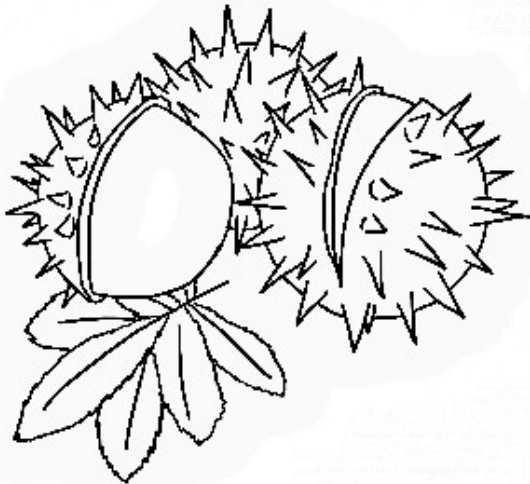
3 września odbyły się spotkania informacyjne dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego z Dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących - panem Jackiem Bruździakiem. Uczniowie zostali zapoznani z regulaminem szkolnym i zasadami panującymi w Liceum. Głos zabrała również pani pedagog Monika Babik i przekazała istotne informacje dotyczące stypendiów socjalnych dla naszych uczniów.

10 września - odbyły się spotkania z doradcami zawodowymi z Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej w Jeleniej Górze. W spotkaniach brały udział klasy II a i II b LO. Tematem zajęć było planowanie kariery edukacyjno-zawodowej. Spotkanie było bardzo interesujące, uczniowie mogli zadawać pytania dotyczące wyższych uczelni i przyszłościowych zawodów. Była to dla nich wartościowa lekcja.

10 września w auli szkolnej odbyło się spotkanie uczniów klas: 1a, 1c, 2a, 2c i 3a z polskim reżyserem i scenarzystą, wykładowcą Łódzkiej Szkoły Filmowej, panem Konradem Szołajskim oraz jego współpracownicą, absolwentką naszego Liceum panią Małgorzatą Prociak, która była zarazem inicjatorką spotkania. W ramach pokazu przedpremierowego zaprezentowany został najnowszy film dokumentalny pana Szołajskiego pt. "Głosy". Obraz został poświęcony w dużej mierze ojcu artysty, słynnemu lektorowi Lucjanowi Szołajskiemu. Opowiada o złotej erze tego zawodu dla ówczesnych mediów, czyli Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Jeszcze około dwie dekady temu przed transformacją ustrojową istniały tylko media publiczne. Miało to swoje plusy i minusy. Minusy to temat rzeka. Największym zaś plusem była poprawność językowa charakterystyczna dla spikerów i lektorów. Dzisiejsze media w pogoni za "byciem na topie" w dużej mierze o tym zapominają, co prowadzi do bełkotu - jak twierdzi spiker i lektor Andrzej Matul - Mistrz Mowy Polskiej. W drugiej części spotkania reżyser przedstawił młodzieży etapy pracy nad filmem dokumentalnym, mechanizmy pozyskiwania środków finansowych na jego realizację, które bywają najbardziej problematyczne. Rozmowa dotyczyła również filmowego gustu współczesnego społeczeństwa, a przede wszystkim współczesnej młodzieży. Spotkanie było niezwykle interesujące, uczniowie dowiedzieli się wielu nowych rzeczy dotyczących filmów, z którymi mają do czynienia na co dzień.

11. września odbyły się w naszej szkole zebrania rodziców uczniów klas I-III Liceum z wychowawcami klas. Rodzice uczniów klas pierwszych Liceum o godz. 16.00, przed spotkaniami z wychowawcami klas, spotykali się w auli szkolnej również z Dyrektorem Zespołu.

13 września odbyły się spotkania klas IIc i IIe z doradcami zawodowymi z Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej w Jeleniej Górze. Tematem zajęć było planowanie kariery edukacyjno-zawodowej. Uczniowie wykonywali testy psychologiczne, dotyczące typów osobowości, rozmawiali z doradcami o tym, jaką uczelnię wyższą wybrać i na jakie zawody będzie zapotrzebowanie w najbliższych latach. Spotkanie było bar-



dzo interesujące i zachęciło uczniów do myślenia o dalszej edukacji.

17 września uczniowie klas 2a, 3a, 3b, 3d, 3c, 3d i 3e Liceum wzięli udział we Wrocławskim Salonie Maturzystów. W czasie wyjazdu do Wrocławia mogli zapoznać się z ofertą uczelni wyższych oraz wzięli udział w wykładach dotyczących przygotowań do egzaminu maturalnego z języka polskiego, matematyki oraz języków obcych. Był to bardzo ciekawy i wartościowy wyjazd. W pewien sposób nakierował tegorocznych maturzystów na to, jakie przedmioty powinni zdawać w maju i jaka uczelnia pozwoli im się w przyszłości spełnić. Opiekunami były panie: Dorota Dzielędzia, Bogusława Dzimittrowicz, Elżbieta Jaszek, Magdalena Rams, Małgorzata Reigner, Marzena Szewczyk, Dorota Zieleń.

25 września uczniowie z klas 1b i 1c naszego Liceum wzięli udział w warsztatach z zakresu profilaktyki uzależnień i przemocy, które prowadzone zostały przez terapeutę do spraw uzależnień. Dotyczyły uzależnień takich jak alkoholizm, narkomania czy uzależnienie o nikotyny. Współcześnie nałogi i problem przemocy dotyka coraz młodsze osoby, najczęściej jest to młodzież, która nie potrafi poradzić sobie z problemami rodzinnymi lub problemami wieku dorastania. Niełatwy temat został przedstawiony w rzeczowy a zarazem interesujący dla młodzieży sposób. Była to lekcja potrzebna i pouczająca.

26 września odbyło się spotkanie grupy uczniów z klasy 3a naszego Liceum z doradcą zawodowym z Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej w Jeleniej Górze. Doradca pomagał każdemu z uczniów indywidualnie w wyborze przyszłej uczelni i zawodu dopasowanego do możliwości intelektualnych

i zdolności danego ucznia.

27 września uczniowie z klas 1c, 1d i 2e naszego Liceum byli na wycieczce szkolnej we Wrocławiu. W czasie wyjazdu uczniowie obejrżeli film pt. "Sierpniowe Niebo. 63 Dni Chwały". Akcja "Sierpniowego Nieba" rozgrywa się w dwóch planach czasowych. Współcześnie i w 1944 roku – tuż przed Powstaniem Warszawskim i w czasie jego trwania. Punktem wyjścia jest odnalezienie przez pewnego inżyniera nadzorującego budowę pomnika opisującego wydarzenia sprzed 69 lat. Bohaterką czarno-białej części filmu jest siedemnastoletnia sanitariuszka Basia, która właśnie przeżywa swoją pierwszą miłość. Historię dziewczyny i jej przyjaciół przeplatają autentyczne materiały archiwalne. Uczniowie mieli okazję zobaczyć również wystawę pt. "Rodzina Brueghłów" w Pałacu Królewskim we Wrocławiu, która jest wyjątkowym wydarzeniem i pozwala na obejrzenie dzieł artystycznej dynastii Brueghłów zgromadzonych między innymi w prywatnych kolekcjach z całego świata. Dzieła te są prawie w ogóle lub bardzo rzadko prezentowane. Wystawa ta odniosła ogromny sukces i zgromadziła naprawdę wielu zainteresowanych. Uczniowie dzięki temu wyjazdowi nabyli nową wiedzę z dziedziny historii sztuki, która przyda im się zarówno w szkole jak i w życiu codziennym. Opiekunami byli: pani Wiesława Kurnyta, pani Aleksandra Piątkowska, pani Dorota Zieleń, pan Wiesław Kozłowski, pan Andrzej Przybytek, pan Jarosław Tuńczyk. Organizacją wycieczki zajmowała się pani Aleksandra Piątkowska.

1 października uczniowie z klas 1a i 1e Liceum w ramach edukacji historycznej wybrali się na rajd pieszy w rejonie Kamiennej Góry połączony z ogniskiem. Podczas rajdu uczniowie obcowali z przyrodą, mieli okazję poznać również historię Kamiennej Góry i okolic oraz spędzić wspólnie czas i zadbać o klasową integrację. Opiekunami uczniów byli wychowawcy, czyli pani Danuta Ruchała oraz pan Maciej Latawiec

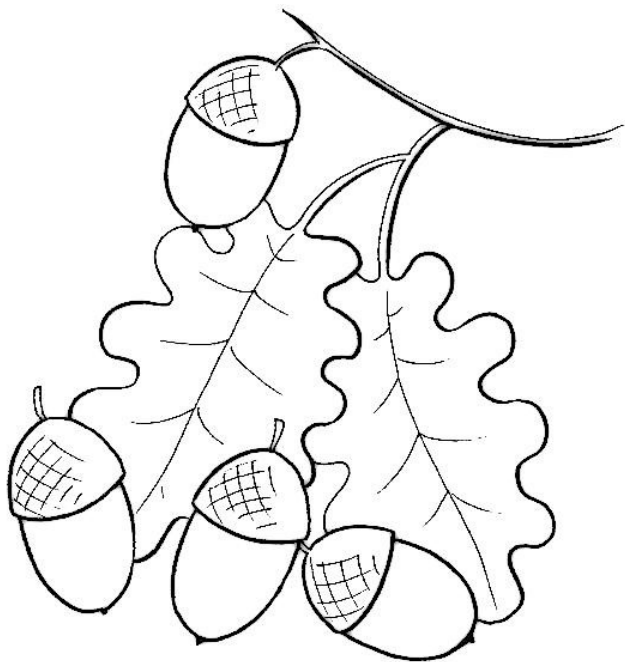
W dniach **4-5 października** czternaścioro uczniów naszego Zespołu w roli wolontariuszy wspierało organizację Przeglądu Teatrów Amatorskich Osób Niepełnosprawnych, który odbył się w kamiennogórskim Centrum Kultury. Organizatorem imprezy był Dom Pomocy Społecznej w Szarocinie. Tradycyjnie wzięli w niej udział podopieczni tej placówki, aktorzy



z Zespołu Szkół Specjalnych i Środowiskowego Domu Samopomocy w Kamiennej Górze, goście z domów społecznych i innych instytucji dedykowanych osobom niepełnosprawnym z całego kraju oraz przyjaciele DPS z niemieckich miast Weimar i Korbach. Zadaniem naszych uczniów było obsługiwanie i pomocy wszystkim obecnym podczas Przeglądu. Było to bardzo wartościowe zachowanie ze strony uczniów, każdej osobie z tej czternastki należy się pochwała, ponieważ dają dobry przykład.

9 października w ramach edukacji filmowej oraz historycznej wszystkie klasy naszego Liceum, łącznie prawie 400 uczniów wraz z 20 nauczycielami, obejrzały film w reżyserii Andrzeja Wajdy pt. "Wałęsa. Człowiek z nadziei" w wałbrzyskim kinie sieci Cinema City.

Film przybliżył młodzieży historię Lecha Wałęsy, który razem z "Solidarnością" walczył o Polskę wolną od komunizmu. Ramą fabularną jest słynny wywiad przeprowadzony przez Oriannę Fallaci w 1981 roku. Wałęsa przyjmuje włoską dziennikarkę w mieszkaniu w Gdańsku i otwiera kolejne wrota do swojej przeszłości. Uczniów w filmie najbardziej urzekła muzyka oraz rewelacyjna gra aktorów – Roberta Więckiewicza (Lech



Wałęsa) i Agnieszki Grochowskiej (Danuta Wałęsa) Organizacją wyjazdu zajmowała się pani Marzena Szewczyk.

10 października uczniowie naszego Liceum wzięli udział w szkolnym etapie Olimpiady Lingwistyki Matematycznej. Zadania oczywiście nie były łatwe, ale nasi uczniowie rewelacyjnie sobie z nimi poradzili. Szkolny etap Olimpiady zorganizowała pani Danuta Ruchała.

11 października w auli szkolnej odbyła się uroczystość związana ze szkolnymi obchodami tegorocznego Dnia Edukacji Narodowej. Część artystyczną przygotowała grupa uczniów Gimnazjum i Liceum pod opieką pań Marty Całko i Lidii Drozdowskiej oraz pana Wiesława Kozłowskiego. Przedstawienie nie wyglądało klasycznie i nie było przewidywalne. Została ukazana w nim audycja radiowa, podczas której uczniowie opowiadali o swoich ulubionych nauczycielach oraz zama-

wiali dla nich wiersze, piosenki bądź taniec. Program artystyczny był interesujący, zabawny a chwilami wzruszający. Był to piękny prezent, jaki podarowali nasi uczniowie nauczycielom za przekazywaną przez nich wiedzę.

14 października miała miejsce miejsko-powiatowa uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W uroczystości w sali sportowej kamiennogórskiego Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących uczestniczyli między innymi:

- Starosta Powiatu Kamiennogórskiego pani Ewa Kocemba,
- Przewodnicząca Rady Powiatu Kamiennogórskiego pani Bożena Ziemiańska,
- Burmistrz Miasta Kamienna Góra pan Krzysztof Świątek,
- Przewodniczący Rady Miasta Kamienna Góra pan Andrzej Mankiewicz.

W czasie uroczystości wręczone zostały między innymi nagrody specjalne Starosty Powiatu Kamiennogórskiego i Burmistrza Miasta Kamienna Góra. Wśród nauczycieli wyróżnionych przez Starostę Powiatu Kamiennogórskiego znalazła się pani Bożena Skorupska - nauczycielka języka polskiego i wicedyrektor w naszym Zespole.

Swoje nagrody wręczyli także dyrektorzy powiatowych oraz miejskich szkół i placówek oświatowych. Nagrody Dyrektora naszego Zespołu otrzymali w tym roku następujący nauczyciele:

1. Pan Radosław Brymerski
2. Pani Beata Czyczkan
3. Pani Lidia Drozdowska
4. Pani Władysława Druciak
5. Pani Bogusława Dzimitrowicz
6. Pani Katarzyna Filip-Murawska
7. Pani Elżbieta Gałczyńska-Wiatr
8. Pani Sylwia Gawerda
9. Pan Robert Kosiński
10. Pani Wiesława Kurnyta
11. Pan Krzysztof Pawlikowski
12. Pani Danuta Ruchała
13. Pani Marzena Szewczyk
14. Pani Anita Waluch
15. Pani Justyna Wojtkiewicz

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

15 października został wydany przez koło matematyczne pierwszy numer gazetki szkolnej pt. "Filo- Math", który można przeczytać na stronie internetowej naszej szkoły. Opiekunką koła matematycznego jest pani Danuta Ruchała. Zapraszamy do czytania!

18 października - w sali sportowej przy ulicy Słonecznej odbyły się Otrzęsiny klas pierwszych Liceum, które przygotowali ubiegłorocznymi zwycięzcy, obecnie uczniowie klasy 2e, pod opieką swojej wychowawczyni pani Aleksandry Piątkowskiej. W czasie imprezy uczniowie i ich wychowawcy przenieśli się do bajkowego świata wróżek Winx, Shreka, Teletubisiów, Kubusia Puchatka oraz Gumisiów. Uczniowie mieli do wykonania wiele zadań, śpiewali piosenkę, tańczyli, przedstawiali scenki oraz udowodnili nam, że są też świetni w przedstawianiu spotów reklamowych. Ich występy zadziwiły nie tylko jury. Lecz to nie był koniec ich zmagania, pierwszaki musiały sprawdzić się również w sporcie. Okazało się, że skakanie przez skakankę nie jest takie proste jakby się mogło wydawać. Ostatecznie o wyniku zdecydowały przepyszne

poczęstunki dla jury. Z "otrząsinowego" boju zwycięsko wyszła klasa 1d kierowana przez Tygryska, czyli wychowawcę klasy pana Andrzeja Przybytkę. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, w przyszłym roku przygotowują oni kolejną imprezę związaną z przyjęciem w poczet społeczności szkolnej uczniów klas pierwszych naszego Liceum. Parę dni po otrząsinach uczeń z klasy 1c odkrył, że klasa organizująca otrząsiny błędnie policzyła punkty, przyznając pierwsze miejsce klasie 1d, drugie klasie 1a, a trzecie 1c. Śledztwo pokazało, że klasa 1a i 1c ex aequo zajęły 2 miejsce. Dowodem są zdjęcia na powiatowej.info. Klasa 1c serdecznie pozdrawia Szymona Srokę i jego Opkt. 😊

Dnia **24 października** 2013 roku klasy 1c, 1d, 2e, i 3c liceum

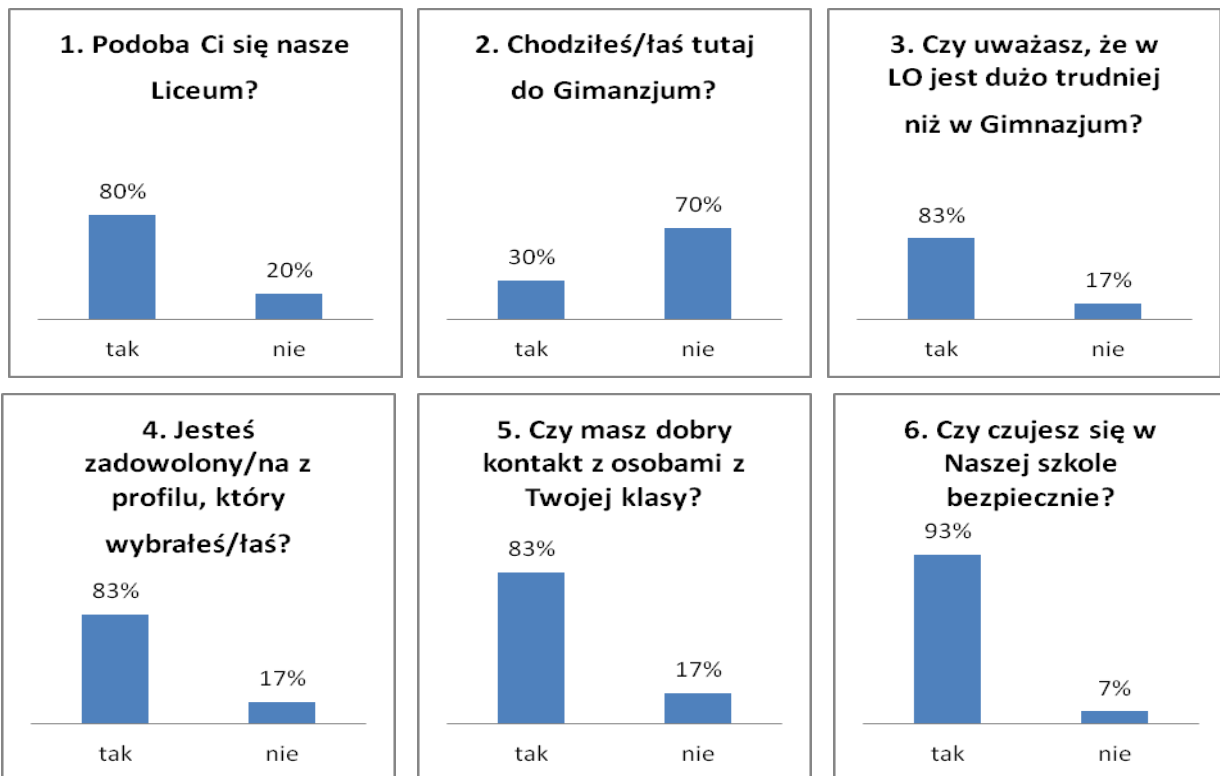
miały przyjemność obejrzenia najnowszego filmu Macieja Pieprzycy pt. „Chce się żyć”. Film przedstawia niezwykłą historię Mateusza — chłopaka chorującego na porażenie wszystkich kończyn. Jego życie od zawsze przeplatały bóle i cierpienie. Został uznany przez lekarzy za całkowicie niekontaktowego, co skutkowało umieszczeniem chłopca w zakładzie dla osób upośledzonych intelektualnie. Historia Mateusza jest bardzo poruszająca. W rzeczywistości wszystko rozumie i odczuwa. Oprócz niepełnosprawności fizycznej niczym nie różni się od zwykłych ludzi. W trakcie filmu wielu osobom zaszkliły się oczy, niektórym wręcz wielkie krople spływały po policzkach.

Film zdecydowanie uczniowie uznali za udany, a oklaskom nie było końca. Historia Mateusza trafiła w serca odbiorców.

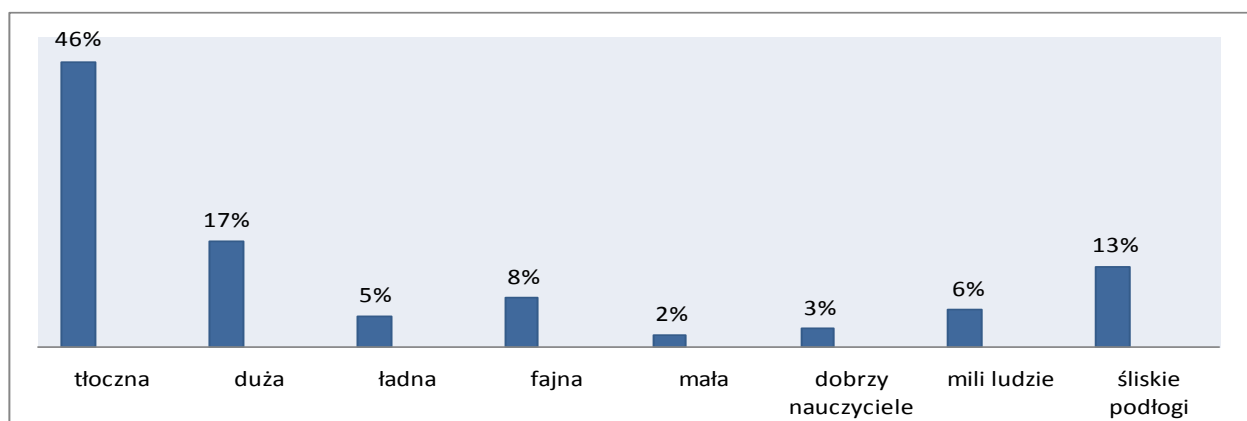
ANKIETA

Wrażenia pierwszoklasistów po miesiącu nauki w Liceum

Do pierwszej klasy Naszego Liceum uczęszcza blisko 150 uczniów. Postanowiliśmy zapytać niektórych z nich o ich odczucia po pierwszym miesiącu spędzonym w nowej szkole. W tym celu ankiecie poddaliśmy 4 uczniów. Oto wyniki:



Ostatnie pytanie było otwarte. Poprosiliśmy uczniów by w trzech słowach zawarli opis tego jaka jest szkoła bądź co jest dla niej według nich charakterystyczne.



Z perspektywy pierwszoklasisty

Wrzesień to tradycyjnie czas powrotu do szkół. Dla wielu młodych ludzi jest to także moment, w którym trafiają w zupełnie obce środowisko, takie, w którym wszystko trzeba zacząć od początku – w środowisko nowej szkoły. Dla jednych jest to okazja na zyskanie nowych znajomości, dla innych z kolei szansa na odcięcie się od przyklejonej im łatki w poprzedniej szkole, rozpoczęcia nowego, lepszego życia.

W pierwszym tygodniu chyba każdemu z uczniów pierwszych klas, szczególnie tym, dla których nasza szkoła jest całkiem nowa, towarzyszył niemały stres.

Jak po raz pierwszy przekroczyłam mury tej szkoły, ogarnęło mnie lekkie przerażenie i myśli: jak sobie poradzę? Nowi nauczyciele, nowe miejsce, nowi ludzie. A co jeśli w klasie mnie nie polubią? Czy nauczyciele będą bardziej wymagający niż w gimnazjum? Co jeśli zgubię się na tych wszystkich korytarzach? „Pierwsze dni mogą być trudne - mówili starsi koledzy - my też tak mieliśmy, przyzwyczaisz się do miejsca, ludzi i zaaklimatyzujesz się”. Mijały dni zaczęłam wyrabiać sobie własne zdanie o nauczycielach i szkole. Okazało się, że wiele czekających trudności było wyolbrzymieniem i nasze obawy topiły się jak śnieg na wiosnę. Z czasem przestaliśmy mylić schody, zaczęliśmy na czas trafiać na historię i wiemy już, że na 3 piętrze w toalecie często nie ma wody a czasami w klasie od polskiego Internet „ucieka” oknem.

Poznaliśmy nowych ludzi, zawarliśmy pierwsze przyjaźnie, udało nam się wyjechać na pierwszą wycieczkę. I mamy też pierwsze dobre stopnie (niektórzy 😊)

Nie taki diabeł straszny, jak go malują 😊.

Uczennica klasy pierwszej liceum

Wywiad z dyrektorem szkoły – panem Jackiem Bruździakiem

1. Czy tegoroczna matura spełniła Pańskie oczekiwania?

Tak, tak z pewnością. Z tym, że ocena matury musi być wielowymiarowa. Egzamin ten trzeba analizować pod różnymi względami, prowadząc rozmaite analizy poszczególnych elementów. W tym roku do matury przystąpiło stu pięćdziesięciu trzech uczniów trzecich klas liceum. Ze wszystkich zdających tylko 2 osoby nie zdały egzaminu, przy czym nie były to przypadki, w których dochodziłoby do niezdania każdej z części matury. Te osoby nie zdały tylko jednego z pięciu egzaminów i oczywiście mają prawo do tego, aby w przyszłym roku przystąpić do niezdanej części po raz kolejny. Uważam, że egzamin wypadł bardzo dobrze, czego potwierdzenie wyraża się w liczbach. Zdawalność matury w naszym liceum to 98,7%, co w znacznym stopniu przekracza średnią wojewódzką, która wynosi 91%. Warto także nadmienić, że nasze liceum skupia cały przekrój młodzieży. Dla jednych sukcesem jest samo zdanie matury, ale są też tacy, którzy są zadowoleni z wyniku, tylko jeżeli będzie on wynosił, na przykład 80%. Zarówno ci pierwsi, jak i drudzy mogą zrealizować swoje marzenie, jakim jest pójście na wymarzony kierunek studiów. Przecież właśnie ten cel przyświecał im przez cały, trzyletni okres nauki w naszym liceum.

2. Jak wyniki maturalne uczniów naszego liceum prezentują

się na tle województwa?

Jak wspominałem już wcześniej, wyniki tegorocznej matury z przedmiotów obowiązkowych (język polski, matematyka na poziomie podstawowym) są bardzo wysokie, powyżej średniej wojewódzkiej. Warto także nadmienić, że co roku występuje tak zwane klasyfikowanie powiatów. Polega to na tym, że procentowa średnia zdawalność matury każdego liceum jest sumowana z innymi liceami w danym powiecie. Z racji tego, że nasza szkoła jest jedynym liceum ogólnokształcącym w powiecie kamiennogórskim, wynik procentowy naszych uczniów (98,7%), jest równocześnie wynikiem naszego powiatu. Miło mi jest zakomunikować, że z tym wynikiem uplasowaliśmy się na pierwszym miejscu na Dolnym Śląsku. To ogromny sukces i wyróżnienie dla powiatu.

3. Czy tegoroczny egzamin dojrzałości został napisany przez uczniów naszego liceum lepiej niż poprzedni, gorzej czy może porównywalnie?

Właściwie procent zdawalności matur w naszym liceum od wielu lat prezentuje się na wysokim, bardzo dobrym poziomie. Już od dłuższego czasu nie wypadamy poza granice 97-100%. Jest to naprawdę dobry wynik, z którego zarówno grono pedagogiczne, jak i ja, jesteśmy zadowoleni.

4. Czy istnieją plany powstania boiska sportowego, tzw. „Orlika” na terenie naszej szkoły?

Plany oczywiście są. Już od dłuższego czasu mam takie marzenie, żeby plany te się ziściły. Niestety nie zależy to ode mnie. Kwestią trudną od zawsze były i wciąż są finanse. Jak wiadomo finansującym organem dla liceum jest powiat, jeżeli chodzi o urząd, jest to starostwo powiatowe. Już od dawna przedstawiam w planach pomysł na halę sportową lub nowe boiska na terenie naszej szkoły. Do tej pory moje starania są nieskuteczne, jednak mogę zapewnić, że wciąż będę próbować. Od przyszłego roku planuje zorganizować zajęcia lekkoatletyczne na stadionie przy ulicy Słowackiego. Stadion jest obecnie modernizowany, będzie wykonana nowa bieżnia i rzutnie z których mam nadzieję, będzie dane uczniom naszej szkoły korzystać. To wszystko jednak wciąż są tylko plany.

5. Nie od dziś wiadomo, że prowadzi Pan teatr. Czy i w tym roku będzie można obejrzeć jakiś ciekawy spektakl?

Już od 21 lat prowadzę teatr „My” w Centrum Kultury. Co roku na wiosnę staramy się wystawić nowy, interesujący spektakl. Nie jest to jednak takie proste. Nasze spektakle nie powstają na zasadzie odgrywania treści zawartych w scenariuszu. W październiku przeprowadzam z aktorami warsztaty, a potem na temat nowego przedstawienia prowadzimy wspólnie rozmaite dyskusje. Jestem otwarty na pomysły i przeważnie nie narzucam swej wizji.

6. Czy prowadzi Pan nabór do kadry teatru, czy też ma Pan stały skład i nie szuka nowych aktorów?

Co roku prowadzę nabór. Nie wiąże się to broń Boże z żadnymi castingami. Każdy się nadaje do występowania na scenie, wystarczy tylko chęć, twórcze podejście do świata i samozaparcie. Moim zadaniem w tym wszystkim jest wykorzystanie naturalnych atrybutów danej osoby. To, że ktoś na wadę wymowy lub jakąś inną niedoskonałość absolutnie go nie skreśla. Wręcz przeciwnie, może to skutkować ciekawymi pomysłami, niecodziennymi spektaklami oraz masą nowych doświadczeń.

7. Czy zauważa Pan zjawisko odpływu uczniów do szkół zawodowych?

Powiem szczerze, że ogólnopolska presja związana z tym tematem niepokoiła mnie. Media i władze oświatowe od dłuższego czasu przekonywały, że szkolnictwo zawodowe to przyszłość. Chce się odwrócić trend, który nastąpił w latach dziewięćdziesiątych i kreowany był do niedawna. Jednakże tegoroczna rekrutacja całkowicie rozwiązała wszelkie wątpliwości i nie potwierdziła moich obaw. Założone plany spełnione zostały w stu procentach. Chętnych do uczęszczania do naszego liceum w tym roku było dużo więcej niż dostępnych miejsc, co zaprzeczyło presji ogólnopolskiej. Każdy uczeń, któremu marzy się studiowanie powinien wybrać liceum ogólnokształcące. Nasza szkoła od lat zapewnia poziom, który pozwala zdać maturę dającą przepustkę na studia.

8. Co Pan sądzi o utworzeniu zajęć etyki dla uczniów niechęcych uczęszczać na katechyzację religijną?

Ja na tego typu działania jestem całkowicie otwarty, czego potwierdzeniem jest grupa osób z klas trzecich liceum, która na etykę uczęszcza. Jeżeli co najmniej siedmioosobowa grupa danej klasy licealnej wyrazi chęć uczestnictwa w zajęciach etyki, to nie mam podstaw, aby takiej grupy nie utworzyć. Wystarczy dobrze się zorganizować i zgłosić taką chęć dyrekcji szkoły.

9. Co sądzi Pan o nowej formie matury? Czy dzięki niej mamy większe szanse by dostać się na wymarzony kierunek studiów?

Nowa forma matury, która nastanie w 2015 roku, będzie łatwiejsza do ocenienia po fakcie, czyli po jej wynikach. Obecnie istnieje w liceach taka formuła, że sporo przedmiotów odpada w drugiej klasie liceum, a rozszerza się ilość godzin tych przedmiotów, jakie dany uczeń wybrał na początku edukacji w szkole średniej. Może to skutkować wyższymi wynikami na maturze. Natomiast wprowadzone zostały także zmia-

ny w poszczególnych egzaminach. Myślę, że największą metamorfozę przejdzie egzamin ustny z języka polskiego. Sądzę, że będzie to egzamin trudniejszy, gdyż we wcześniejszych latach uczniowie mieli siedem miesięcy, aby przygotować temat, uzgodnić i przedyskutować go z nauczycielem oraz w końcu przedstawić. Do tej pory uczeń nie powinien być zaskoczony żadnym pytaniem jeśli rzetelnie i sumiennie uczył się od gimnazjum. Zaś od 2015 roku uczeń będzie losował pytanie i na egzaminie wykazywał się swoją wiedzą i erudycją na temat danego tekstu kultury. Nie przesadzajmy jednak z obawami na ten temat. Myślę, że jak co roku matura wypadnie dobrze i wszystkie wątpliwości rozwieją wyniki egzaminu dojrzałości.

Dziękujemy za poświęcony czas.

Dziękuję

Natalia Karlic, Katarzyna Zerka, Patrycja Czechowska
i Maciek Mierzwa

Artystyczny nieład mediów tradycyjnych czy stateczny interfejs Photoshopa?

Pierwsze ślady działalności człowieka w sferze sztuk wizualnych pochodzą już z czasów prehistorycznych. Wówczas jedyne media jakimi dysponowano były kępi mchu w charakterze pędzli i nieznaczna gama barwników naturalnych. Obecnie rozwój techniki podsuwa artystom wszelkie środki mające służyć wyrażaniu siebie, a tradycyjne wysłużone pędzle i ołówki zastępowane są lekkimi, poręcznymi piórkami tableatów graficznych. Środowisko artystyczne podzielone zostało na zwolenników opiewanej na przestrzeni wieków sztuki konwencjonalnej i prężnie rozwijającej się sztuki cyfrowej. Miłośnicy tej pierwszej zdecydowanie twierdzą, iż obcowanie z heterogenicznymi przyborami i mnogością faktur to znacznie lepsza forma manifestacji swej kreatywności, aniżeli bez-



dusze środowisko programów graficznych. Ponadto, pobłażliwie spoglądając na adeptów sztuk cyfrowych, zdecydowanie twierdzą, że sztuka tradycyjna wymaga znacznie większego nakładu pracy i umiejętności, ponieważ nie ma tutaj możliwości wyręczenia się pędzlami graficznymi (ang. Brushes) do użytku w programach typu Adobe Photoshop czy Corel Painter, które pozwalają nam wykorzystać we własnych pracach gotowe motywy graficzne stworzone przez innych artystów. Natomiast plastycy cyfrowi z dumą wygłaszają monologi na temat perspektyw jakie ma przed sobą digital painting i mno-

żą zalety jakie niesie za sobą praktyczna umiejętność artystycznej egzystencji w komputerowym uniwersum. Wszakże, każdy artysta tradycyjny chcąc umieścić swoje prace w Internecie, zmuszony będzie je uprzednio zeskanować bądź sfotografować, a z uwagi na niedoskonałości wszelkich skanerów i aparatów, konieczna jest korekta w programie graficznym. Na dodatek, kolejnym niewątpliwym walorem sztuki cyfrowej jest możliwość ingerencji i dokonania pewnych poprawek w swojej pracy, nawet po jej ukończeniu jeśli dysponujemy odpowiednim plikiem.

Brush czy gwasz ? oto jest pytanie



Prawdą jest, iż oba te odłamy kultury wymagają specyficznych umiejętności i biegłości w operowaniu narzędziami, niezależnie czy jest to japońskie pióro kaligraficzne czy piórko do edycji węzłów w wektorach. Konwencjonalna twórczość wiąże się ze znajomością rozmaitych rodzajów grafitów, farb czy markerów, nośnikami na jakich będziemy nimi operować i umiejętnością posługiwania się całym tym zapleczem artystycznym w trakcie tworzenia naszego dzieła. Wymaga to cierpliwości, uwagi i ostrożności, wszakże nie trudno o przewrócona buteleczkę z tuszem kreślarskim, czy nieumyślnie rozmazany, wilgotny jeszcze gwasz. Digital painting wybawia nas od tych problemów narzędziami, które zachowują się dokładnie tak jak tego oczekujemy i zbawiennym niekiedy przyciskiem „cofnij”. Jednocześnie używając programów do obróbki graficznej łatwo o swoistą sztuczność, zakrawająca na kicz jeśli nie ma się wystarczającej biegłości w ich obsłudze. Na domiar tego, mnogość technik tradycyjnych ma swoje odbicie na płaszczyźnie cyfrowej, a osiągnięcie tego samego finalnego efektu wymaga niekiedy zupełnie innych, innowacyjnych rozwiązań. Na chwilę obecną najznamienitsi twórcy cyfrowi zdolni są stworzyć obrazy, których odróżnienie od tworu konwencjonalnego na ekranie komputera jest praktycznie niemożliwe dla zwykłego śmiertelnika.

Jednakowoż czy współczesny grafik naprawdę zmuszony jest obracać tylko jedną ścieżkę rozwoju swojego talentu? Rysunek tradycyjny czy raczej cyfrowy? Wielu dostrzega walory obu tych, jakby się mogło wydawać, zupełnie odmiennych artystycznych światów, i zgłębia arkaną sztuki znanej powszechnie pod mianem „mixed media”. Polega ona na obróbce cyfrowej prac tradycyjnych (rzadszym zjawiskiem są analogiczne procedury), co niekiedy skutkuje wysublimowanymi i zaskakującymi ilustracjami budzącymi fascynację odbiorcy.

Reasumując, wszelkie dysputy na temat domniemanego prymatu jednego, bądź drugiego odłamu artystycznej działalności są daremnym trudem. Każdy winien indywidualnie stwierdzić czy większą satysfakcję sprawia mu patrzenie jak barwny, akwarelowy szlak wydobywa się z pod pędzla, czy raczej eksperymenty z gradientowym tłem i filtrami. Każdy plastyk ma swój własny styl i preferencje, które uwzględnić powinien przy wyborze adekwatnej dla siebie techniki. Przykładowo, portrecistom będzie znacznie łatwiej o realizm jeśli posłużą się mediami tradycyjnymi, lecz zwolennikom bajkowych pejzaży zapewne bardziej przysłuży się gama efektów jakie bez trudu uzyskać mogą w programie graficznym. Najjistotniejszym jest, by spełniać się jako artysta i wciąż rozwijać swe umiejętności obierając za przewodnika nasza własną imaginację.

Prisoner

Było cicho, zupełnie cicho. Żadna sowa nie pohukiwała, nie wiał wiatr. Nic nie mogło zmącić panującej wszem i wobec ciszy.

Biegł. Pomimo zamrażającego mu krew w żyłach strachu daleki biegł. Poprzez mroczny, niebezpieczny i mroczny las. Biegł, raz szybciej, raz wolniej. Zwalniał, gdy brakowało mu życiodajnego tlenu w płucach, przyspieszał, gdy słyszał w oddali jęk bliżej nieokreślonego stworzenia. Było bliżej... Coraz bliżej... Zaraz go dogoni...!

W oddali ujrzał wielki, zbudowany z krwistoczerwonej cegły, budynek. Nie...!

Nagle stracił grunt pod stopami. Pod policzkiem czuł jak drob-

ne kamyczki wbijają mu się w policzek, nie miłosiernie raniąc skórę. Spróbował się podnieść i zawrócić... i to był jego największy błąd.

Coś chwyciło go za kostkę i poczęło ciągnąć w stronę ciemnoczerwonej budowli, zdając się nie słyszeć rozpaczliwych jęków i krzyków swej ofiary. Gdzieś w połowie drogi stracił przytomność.

Gdy otworzył oczy, pierwszym, co zarejestrował, były przysłaniające mu widok na korytarz kraty, podtrzymywane przez grube, zakurzone tomiszczą. Kiedy dotknął jednego z nich, spostrzegł, iż jego nadgarstki opleciono grubym, ciężkim łańcuchem, którego koniec przytwierdzony był do masywnej, czarnej kuli, opatrzonej czerwonym napisem „MATURA”.

Jego oddech przyspieszył, blade wargi drżały, do oczu napływały łzy. Oparłszy czoło o lodowato zimny pręt przed nim, wyjącał cicho:

- Boże... Za jakie grzechy?!

- Nie przejmuj się, dziecko - odezwał się cichy acz stanowczy głos, należący do jednej z jego belferek, obecnie siedzącej w celi naprzeciw - reforma edukacyjna dopadła także nas.

Najona

SEGREGACJA ŚMIECI... NIE TAKA STRASZNA JAK JĄ MALUJĄ!

W związku z tzw. „rewolucją śmieciową” wprowadzoną 1 lipca br. mamy niemały problem ze śmieciami. Wprowadzona ustawa miała zadbać o środowisko, przekonać ludzi do recyklingu, być bardziej ekologiczna i ułatwić nam życie – takie były założenia rządu, tymczasem jest dla nas, zwykłych mieszkańców ogromnym utrapieniem.

Ustawa śmieciowa jest niejasna, niedopracowana i ciągle ulepszana, bo w praktyce ciągle wychodzą „drobne” niedociągnięcia. O ile eksperci do spraw recyklingu, tudzież segregacji lub jeszcze inni orientują się co nieco w tych zmianach, to zwykły Kowalski tych zmian nie rozumie. Są one dla niego często bez sensu i jeden punkt wyklucza drugi. Niby gminy rozdały ulotki dotyczące sortowania odpadów, ale w praktyce to i tak nikt nic nie wie.

Jak więc połączyć się w tym wszystkim? Postanowiliśmy przespacerować się z kilkoma pytaniami do Urzędu Gminy i rozwiązać „tajemnice ustawy śmieciowej”.

G – gazetka „Szkolne Szpilki”

UG – Urząd Gminy

G: Obowiązująca od 1 stycznia 2012 roku ustawa śmieciowa miała zapewnić racjonalną gospodarkę odpadami komunalnymi i zachęcić społeczeństwo do segregacji odpadów. Jednak w większości przypadków mieszkańcy wiedzą tylko tyle, że za posegregowane odpady zapłacą mniej. Nie wiedzą jednak, jak prawidłowo segregować odpady.

UG: Rzeczywiście, to jest problem i wiąże się on z brakiem kampanii informacyjnej na temat nowych przepisów. Jednak w szybkim tempie naprawiamy te zaległości. Każdy, kto składał deklarację powinien otrzymać ulotkę informacyjną o segregacji śmieci. Jeśli ktoś takiej nie otrzymał może odebrać ją w urzędzie. Również swego czasu w telewizji były emitowane programy wyjaśniające sposoby sortowania

śmieci.

G: A czy nie uważa Pan, że gminy powinny nad tzw. „gniazdami” (punktami zbiórki odpadów sortowanych, takich jak plastik, szkło i papier) umieścić tabliczki informujące, co wolno i gdzie powinno się to wrzucać?

UG: To bardzo ładnie brzmi, ale nie jest to takie proste. Pytanie, kto powinien to zrobić, czy gmina, czy państwo, czy też może organ wywożący śmieci... Na udogodnienia w sprawie segregacji jest wiele pomysłów, tylko brak chętnych żeby się za to zabrać. Rząd nam nie nakazał podobnych rzeczy, a my sami nie mamy środków, by to wykonać.

G: Więc mamy takie błędne koło... A odnosząc się do sprawy finansowej tego „przedsięwzięcia” jakim jest segregacja śmieci, dlaczego opłaty za wywóz śmieci tak bardzo poleciały w górę i dlaczego te ceny są różne dla danych rejonów?

UG: Ceny ustalane są na podstawie przetargów firm wywozowych. W dużych miastach jest większa konkurencja, więc i ceny będą niższe. Jednak niższe ceny nie sprawdzają się tak, jak te „przeciętne” (jak u nas). Duże miasta zalegają z wywozami śmieci, a w mniejszych gminach idzie to bardzo sprawnie, u nas między innymi też.

G: Skąd w ogóle pomysł na taką ustawę? Przecież w naszym kraju całkiem nieźle radzono sobie ze śmieciami.

UG: Z tym pytaniem powinniście skierować się do ministra, a nie do mnie. Powiem jednak, że już w prawie całej Unii Europejskiej mamy znowelizowane ustawy dotyczące śmieci, więc nastał czas również na Polskę. Nie muszą chyba też mówić, jak ważna jest segregacja i recykling dla środowiska.

G: Naturalnie, to jest bardzo ważne. Tylko jak bardzo? Bo naszym zdaniem i wielu innych ludzi mycie stoików po dżemie czy miodzie też nie jest zbyt ekologiczne, bo wody mamy coraz mniej na świecie. Jak rozwiązać ten problem? Myć czy nie myć?

UG: Ustawa nakazuje nam usunięcie zawartości przed wyrzuceniem pojemnika, więc myć trzeba. Taki umyty pojemnik traktujemy, jako odpad suchy. Jeśli nie zamierzamy myć, nie zamierzamy też segregować, a więc powinniśmy w deklaracji zaznaczyć oddawanie odpadów zmieszanych, zamiast segregowanych. Proste.

G: Oj chyba nie do końca skoro ten temat budzi takie wiele kontrowersji. Przy coraz wyższych cenach za wodę, może bardziej będzie się opłacało zapłacić o te 50 proc. więcej za odpady zmieszane niż za każdym razem myć stoiki czy pojemniki, aby uzyskać w domu "czyste" szkło czy plastik?

UG: Niczego nie chcę sugerować, ale ja myję. Podążając takim tokiem myślenia wkrótce nasza planeta zostanie zasypana tonami brudu. Skoro wprowadzono taki, a nie inny przepis oznacza to, że on się bardziej opłaca każdemu. Te reguły były udoskonalane i sprawdzane przez rzesze ekspertów.

G: Wiele osób mówi: "Kiedyś funkcjonowały skupy surowców, płacili nam za odpady. Teraz mamy segregować i jeszcze za to płacić". Dlaczego to teraz my mamy za to pła-

cić, co się stało ze skupami?

UG: Zagospodarowanie śmieci kosztuje. Ktoś musi je odebrać, musi przyjechać samochód, a paliwo też kosztuje, obsługa, później praca sortowni... Na końcu powstaje produkt, którego wartość jest mniejsza niż koszty całego procesu. W krajach, które mają wysoki poziom recyklingu, funkcjonują dwa modele. Jeden polega na selektywnej zbiórce w pojemnikach, a drugi - na systemie kaucji za opakowania. Nie ma niezależnych skupów, bo wartość surowca jest niższa od kosztów jego pozyskania. Widać, że kiedy to się opłaca, jak w przypadku aluminium, to takie punkty skupu istnieją.

G: Dlaczego kiedyś takie punkty skupu się opłacały? Przecież technologia jest coraz lepsza, teraz przetwarzanie surowców wtórnych powinno być efektywniejsze niż 30 lat temu.

UG: Wtedy podstawowym problemem były niedobory na rynku. Na przykład firmy monopolowe szukały na rynku butelek, żeby wlewać w nie soki. Żeby te butelki pozyskać, tworzono punkty skupu butelek różnego rodzaju. Teraz jest nadmiar butelek na rynku, podaż przekracza popyt. Teraz mamy nadprodukcję wszystkiego i takie rzeczy nie mają już racji bytu. Poza tym obecnie na rynku jest bardzo dużo opakowań, a wyprodukowanie nowych jest często tańsze niż przetworzenie starych.

Oby te wypowiedzi choć trochę Was oświeciły, co do ustawy śmieciowej. Pytaliśmy też o poszczególne produkty, co i gdzie wyrzucać. Całe zestawienie znajdziecie w poniższej tabeli, która powinna stać się Waszą przewodniczką po „śmieciowej rewolucji”.

Segregacja nie jest taka zła, gdy się do niej racjonalnie podejździe. Jeśli od samego początku nastawimy się sceptycznie do „śmieci” będzie nam o wiele trudniej zrozumieć, dlaczego to ma być tu, a to tam. Trzeba też spojrzeć trochę z pobłażaniem na nasz rząd, który o segregacji i o śmieciami wie tylko tyle, co jest na papierze ustawy, bo w rzeczywistości ich śmieciami zajmują się służące, bądź żony.

Jeśli macie jakieś wątpliwości, których nie udało nam się rozwiązać, gorąco polecam strony: gdziesmieci.pl oraz odpady.gminakg.pl. Na tej naszej stronie można dowiedzieć się, kto zajmuje się wywozem śmieci i w jakiej formie, przeczytać ustawy oraz złożyć skargę!

Pamiętajcie, nie dajcie się stłamsić śmieciami!

Marcelina Z.



DODATEK:

Rodzaj odpadu	Rodzaj kosza na odpady
aluminiowe puszkki po napojach i konserwach	plastik
kapsle	plastik
kartony po mleku i napojach	plastik
metale	plastik
opakowania z metali	plastik
opakowania po dezodorantach	odpady zmieszane
opakowania po olejach spożywczych	odpady zmieszane
opakowanie po zmywaczach do paznokci	odpady zmieszane
pieluchy jednorazowe	odpady zmieszane
styropianowe tacki po żywności	odpady zmieszane
odchody zwierząt domowych	odpady zmieszane
opakowania celofanowe	odpady zmieszane
sreberka	odpady zmieszane
ubrania	odpady zmieszane
gaziki	odpady zmieszane
popiół (niegorący)	odpady zmieszane
zabawki (bez baterii)	odpady zmieszane
kasety i płyty CD/DVD	odpady zmieszane
gąbki do kąpieli	odpady zmieszane
jednorazowe maszynki do golenia	odpady zmieszane
ręczniki papierowe	odpady zmieszane
leki	PSZOK* lub apteki
opakowania po lekach	PSZOK* lub apteki
opony	PSZOK*
światłówki	PSZOK*
żarówki	PSZOK*
termometry	PSZOK*
butelki i słoiki ze szkła barwionego	szkło kolorowe
butelki i słoiki ze szkła bezbarwnego	szkło białe
trawa	odpady zielone
liście	odpady zielone
przycięte części drzew i krzewów	odpady zielone

*- Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych